

KS. STANISŁAW POTOCKI

Lublin – Przemyśl

## KOHELET I JEGO DZIEŁO

Księga Koheleta swoim charakterem literackim i wymową teologiczną od dawna budzi poważne zainteresowanie uczonych, które z rozwojem nauk biblijnych ciągle się natęża, budząc szereg opinii kontrowersyjnych. To niewielkie dziełko z dziedziny mądrości izraelskiej, pochodzące od mało znanego autora, jest tak oryginalne, że – z jednej strony – jego wpływy można odnaleźć nawet we współczesnej kulturze<sup>1</sup>, z drugiej – niesie ono ze sobą szereg trudności interpretacyjnych, które znajdują różne, często przeciwstawne rozwiązania, przedstawione przez znawców przedmiotu<sup>2</sup>. Warto zatem podjąć niektóre z nich, by głównie na podstawie danych z samej Księgi dać zarys odpowiedzi na zasadnicze pytania, dotyczące jej autora, struktury literackiej i orędzia teologicznego.

### I. KIM BYŁ KOHELET?

Wprawdzie Księga dostarcza nieco materiału na temat kwalifikacji zawodowych i naukowych swego autora, jednak odpowiedź na pytanie, kim był Kohelet, wciąż nie jest pełna. W publikacjach dotyczących tego zagadnienia przeważa opinia, że imię tego mędrca ma związek z funkcją, jaką spełniał na zgromadzeniu religijnym ludu, gdzie wygłaszał swoje nauki<sup>3</sup>. Stwierdzenie to opiera się głównie na analizie treści wyrazu Kohelet, natomiast nie bierze pod uwagę

---

<sup>1</sup> Zob. D. P a w l e y. *Ecclesiastes. Reaching out to the 20th Century*. „Bible Review” 6:1990 s. 34-36.

<sup>2</sup> Zob. M. F i l i p i a k. *Księga Koheleta*. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy. Poznań–Warszawa 1980 s. 21-92. PSST VIII/2.

<sup>3</sup> Zob. J. S. S y n o w i e c. *Mędracy Izraela, ich pisma i nauka*. Kraków 1990 s. 139.

jeszcze innych danych, zawartych w autobiograficznej wypowiedzi samego autora.

O Kohelecie w sposób bezpośredni mówią następujące teksty:

Słowa Koheleta, syna Dawida, króla w Jeruzalem (1. 1).

Jest to wprowadzenie redakcyjne, określające bardzo ogólnie formę i autora Księgi. Nawiązuje ono do wypowiedzi autora, który wyraźnie stwierdza, że jest Koheletem, królem nad Izraelem w Jeruzalem (1. 12). Przyjmuje się powszechnie, że nie jest to informacja ścisła, bo zarówno historia Izraela, jak i treść tej Księgi jej nie potwierdzają. Wzmianka o synu Dawida, królu Izraela, ma na uwadze króla Salomona, w którego usta autor, żyjący wiele lat po niewoli babilońskiej<sup>4</sup>, wkłada swoje słowa, aby nadać im większą wiarygodność (pseudonimia). Z tego tekstu nie można jednak się dowiedzieć, dlaczego autor nazywa siebie Koheletem.

Zwraca na to uwagę wypowiedź samego autora, mająca formę charakterystyki własnej, zamieszczona w części wprowadzającej dzieła (1, 12-18).

Ja, Kohelet, byłem królem nad Izraelem w Jeruzalem (w. 12). Nakłoniłem swe serce, by przy pomocy mądrości przeszukiwać i badać (*lidrôš ûlâtûr*) wszystko, co dzieje się pod niebem; to przykre zajęcie zlecił Bóg synom ludzkim, aby je wykonywali (w. 13). Widziałem wszystkie rzeczy, jakie się dzieją pod słońcem: oto wszystko jest marnością i gonitwą za wiatrem (w. 14). Tego co krzywe, nie można naprostować, a tego, czego nie ma, nie można liczyć (w. 15). Rzekłem sobie w sercu mówiąc: oto stałem się wielki i przymnożyłem mądrości więcej niż ci, którzy przede mną byli nad Jeruzalem, a moje serce wiedziało wiele z mądrości i wiedzy (w. 16). Skłoniłem swe serce do mądrości i wiedzy, szaleństwa i głupoty, poznając, że to także jest gonitwa za wiatrem (w. 17). Bo przy wielkiej mądrości wiele gorczy, a kto przymnaża wiedzy, przymnaża cierpienia (w. 18).

W przytoczonym fragmencie wyróżnić można wprowadzenie (w. 12) oraz dwie systematyczne części, z których pierwsza podaje ogólną charakterystykę

---

<sup>4</sup> Ustalenie daty Księgi Koheleta nie jest łatwe; próby analizy językowej wskazują, według niektórych, już na VIII/VII wiek (D. C. F r e d e r i c k s. *Qohelet's Language. Re-evaluating its Nature and Date*. Leviston and Queenston 1988 s. 262 n.); analiza niektórych tekstów z zakresu życia gospodarczego wskazuje na wiek IV lub V (J. L. K u g e l. *Qohelet and Money*. CBQ 51:1989 s. 32-49); Księga powstała przed dziełem Mądrości Syracha (początek II w.), która uwzględnia niektóre myśli Koheleta (J. L. C r e n s h a w. *Ecclesiastes. A Commentary*. 1988 s. 50 nn).

działalności Koheleta (w. 13-15), druga zaś opisuje jego kompetencje do oceny zasadniczej wartości, jaką stanowi mądrość (w. 16-18).

We wprowadzeniu autor Księgi nazywa siebie Koheletem i królem (w. 12)<sup>5</sup>. Ponieważ określeń tych nie można odnieść do żadnej ze znanych z historii osób, należy przypuszczać, że autor nie podaje tu swoich danych personalnych, ale zwraca jedynie uwagę na charakter podjętego i wykonanego zadania.

Wyraz „Kohelet” jest imiesłowem rodzaju żeńskiego Qal czasownika *qāhal*, który wyraża ideę zbierania, gromadzenia<sup>6</sup>. Ponieważ czasownik ten nie występuje więcej w koniugacji Qal, wielu egzegetów wyprowadza określenie „Kohelet” z rzeczownika *qāhāl*, widząc w nim tytuł, jaki nosi człowiek pełniący ważną funkcję na nazywanym tym mianem religijnym zgromadzeniu ludu. Wprawdzie „Kohelet” jest nazwą rodzaju żeńskiego, jednak znane są analogiczne przykłady występowania rodzaju żeńskiego w tytułach piastowanego urzędu<sup>7</sup>. „Kohelet” był więc przewodniczącym zgromadzenia lub kaznodzieją, wygłaszającym zgromadzonemu ludowi swoje nauki. Znaczenie takie wydaje się nadawać temu określeniu LXX (ἐκκλησιαστής) i Vg (Concionator)<sup>8</sup>.

Tradycyjna interpretacja określenia „Kohelet” przyjmuje więc, że wyraz ten nie jest imieniem własnym autora, lecz nazwą funkcji, choć z czasem mogło ono przybrać i takie znaczenie. Warto jednak zwrócić uwagę, że w zawartym w Księdze materiale trudno jest dostrzec cechy nauk wygłaszanych na zgromadzeniu religijnym<sup>9</sup>. Poza tym treść analizowanej wypowiedzi autora Księgi wydaje się wskazywać, że nazwę tę należy wywodzić nie z rzeczownika, ale z czasownika *qāhal*, a Koheleta przedstawia się w niej nie tyle jako mówcę na zgromadzeniu, ile jako znawcę wartości wszystkich rzeczy doczesnych. Był to więc człowiek, który podjął trud gromadzenia własnych doświadczeń życiowych, zestawionych w wydanym dziele.

Autor mówi o tym w pierwszej części wypowiedzi (w. 13-15) stwierdzając, że jego zadaniem było zbadać dokładnie, za pomocą posiadanej mądrości,

<sup>5</sup> Wyraz „Kohelet” występuje w Księdze 7 razy: 1, 1. 2. 12; 7, 27; 12, 8. 9. 10.

<sup>6</sup> Zob. Wj 35, 1; Kpł 8, 4; Lb 1, 8; 8, 9; 17, 7; Joz 18, 1; 22, 12; Sdz 20, 1; 2 Sm 20, 14; 1 Krl 8, 2 itp.

<sup>7</sup> Zob. Ezd 2, 55. 57; Ne 7, 57. 59.

<sup>8</sup> Zob. F i l i p i a k, jw. s. 197-200.

<sup>9</sup> Księga reprezentuje oryginalny gatunek literacki, który usiłowano zestawiać z greckimi pismami z gatunku diatryby czy pismami autobiograficznymi w formie wyznań lub opowiadaniem w pierwszej osobie, jednak tego rodzaju propozycje nie znajdują większego uznania; zob. np. S. de A u s e j o. *El genere leterario del Ecclesiastes*. „Estudios Biblicos” 7:1948 s. 390 nn.; R. E. M u r p h y. *The „Pensées” of Qohelet*. CBQ 17:1955 s. 304-314; O. L o r e t z. *Qohelet und der Alte Orient. Untersuchungen zu Stil und theologischer Thematik des Buches Qohelet*. Freiburg-Basel-Wien 1964 s. 161-165. 213-217.

wszystko, co się dzieje pod słońcem, czyli w ramach tego świata. Zadanie to spełnił dokładnie, a osiągnięte rezultaty przedstawił w formie oceny podkreślającej „marność” wszystkich rzeczy, a więc ich przemijalność wynikającą z niestałości ich natury poddawanej ciągłej przemianie.

Kohelet przystąpił do zamierzonego zadania jako mędrzec, który postanowił zbadać wszystko mądrością (*baḥokmāh*). Cel swej pracy wyraża dwoma czasownikami hebrajskimi: *dāraś* i *tūr*. Znaczenie źródłosłowu *d r ś* nie jest całkiem pewne, prawdopodobnie koncentruje się ono na idei szukania, która w różnych kontekstach jest odpowiednio modyfikowana<sup>10</sup>. W tym wypadku *dāraś* oznacza prawdopodobnie poszukiwanie wartości i sensu wszystkiego, co się dzieje na świecie, za pomocą metody krytycznej oceny badanego przedmiotu. Podobne znaczenie ma również czasownik *tūr*, który w różnych tekstach oddaje czynność poszukiwania, np. odpowiedniego miejsca<sup>11</sup>, a w tej Księdze występuje jeszcze dwukrotnie (2, 3; 7, 25) w sensie analogicznym do 1, 13.

Podjęte zadanie było nie tylko trudne, ale mogło również narazić autora na zarzut burzenia porządku ustalonego przez Boga, który nie upoważnił nikogo do wglądania w sprawy przez Niego kierowane. Kohelet ma świadomość, że Bóg nie tylko tego nie zabrania, ale nawet obarcza ludzi ciężkim obowiązkiem wnikania w sens wszystkiego, co się dzieje na świecie. Wyniki jego badań nie są wprawdzie pomyślne, jednak są prawdziwe i pewne, bo zostały osobiście sprawdzone.

Druga część wypowiedzi (w. 16-18) ukazuje kierunek i zakres przeprowadzonych przez Koheleta badań w dziedzinie tak ważnej, jak mądrość i wiedza. Dysponując wyjątkową mądrością, przystąpił on do zgłębiania nie tylko wszelkiej mądrości i wiedzy, ale także szaleństwa i głupoty, jakim w życiu hołduje wielu ludzi. Dociekania Koheleta nie były więc powierzchowne, ani jednostronne, a ich rezultaty mogły zmusić do refleksji nawet mędrców, którzy zbytnio ufali wiedzy.

Można zatem przyjąć, że Kohelet, którego pisma przekazuje Księga, zajmował się gromadzeniem własnych doświadczeń dotyczących wszystkich możliwych do zbadania dziedzin życia ludzkiego. Dokonywał analizy wszystkich ważniejszych wartości dostępnych dla człowieka pod kątem ich użyteczności. Wyniki przeprowadzonych ocen krytycznych ujął w stwierdzeniu, że wszystko, co się dzieje na ziemi, jest „marnością”.

---

<sup>10</sup> Zob. S. Wagner, *dāraś*, *Theologisches Wörterbuch zum Alten Testament*. Bd. 2. Hrsg. G. J. Botterweck, H. Ringgren. Stuttgart–Berlin–Köln–Mainz 1977 s. 313-328.

<sup>11</sup> Zob. Lb 10, 33; Pwt 1, 33; Ez 20, 6 itp.

Bardziej szczegółową charakterystykę Koheleta podaje wstępna część dołączonego do Księgi epilogu redaktorskiego (12, 9-10), którą również warto przytoczyć dosłownie:

Kohelet, poza tym, że był mędrcem, uczył jeszcze lud wiedzy, rozważał, analizował i tworzył wiele przysłów (w. 9). Starał się Kohelet znaleźć słowa stosowne i zapisać poprawnie słowa prawdy (w. 10).

W przytoczonym fragmencie Kohelet został przedstawiony jako mędrzec, nauczyciel ludu i twórca przysłów, który swoje utwory opracowywał ze szczególną troskliwością. Redaktor Księgi bardzo ogólnie przedstawił jej autora jako mędrca i nauczyciela, natomiast większy nacisk położył na jego działalność wydawniczą. Wzmianka o Kohelecie, który uczył lud, wydaje się przeczyć przedstawionej wyżej opinii, że nazwa ta nie odnosi się do jego funkcji nauczania, lecz do podjętych zadań badawczych nad wartością rzeczy ziemskich. Należy jednak zauważyć, że według informacji wydawcy nauczanie ludu było tylko jedną z form działalności Koheleta jako mędrca o wszechstronnych zainteresowaniach. Z treści jego notatki wynika, że zasadniczym zadaniem tego mędrca była analiza posiadanego materiału mądrościowego, który był przetwarzany i formułowany od nowa. Na uwagę zasługują tu zwłaszcza trzy czasowniki o zbliżonej treści, które stwierdzają, że Kohelet rozważał (*wē 'izzēn*), analizował (*ḥiqqēr*) i tworzył (*tiqqēn*<sup>12</sup>) przysłowia (*mēšālīm*<sup>13</sup>). Zgodnie z tym samym świadectwem, była to twórczość oryginalna, zarówno co do formy, jak i co do treści<sup>14</sup>.

Odpowiadając na postawione w tytule pytanie, kim był Kohelet, należy więc stwierdzić, że był to jeden z bardziej oryginalnych mędrców, który uprawiał wprawdzie działalność dydaktyczną wśród ludu, jednak wyróżniał się szczególnie twórczością literacką o tematyce dotyczącej oceny ludzkiej egzystencji. Księga otrzymała miano „Słów Koheleta” (1, 1) prawdopodobnie dlatego, że zawiera ona wyniki pracy człowieka, który badał i oceniał rzeczy i sprawy tego świata.

---

<sup>12</sup> Czasownik „*tāqēn*” w podobnym znaczeniu występuje także w Syr 47, 9, gdzie odnosi się do twórczości Dawida, układającego psalmy.

<sup>13</sup> Rzeczownik *mēšālīm* odnosić się może nie tylko do przysłów, ale i do innych form twórczości mądrościowej, takich jak przypowieści, wypowiedzi satyryczne itp.; zob. A. R. Johnson. *Māšāl*. „Supplements to Vetus Testamentum” 3:1955 s. 162-169.

<sup>14</sup> Zwraca na to uwagę także dalsza część epilogu, gdzie utwory mądrościowe przyrównane są do ościeni i palików używanych przez pasterzy, a sama twórczość literacka oceniana jest bardzo krytycznie (12, 11-12).

## II. STRUKTURA DZIEŁA KOHELETA

Próby ustalenia układu literackiego dzieła Koheleta nie przyniosły dotąd zadowalających rezultatów, choć było ich wiele i nadal są podejmowane<sup>15</sup>. Niektórzy komentatorzy Księgi poprzestają na wyodrębnianiu i opisie poszczególnych jednostek tematycznych<sup>16</sup>, inni usiłują nakreślić schemat całego utworu, jednak różnią się znacznie w jego ustalaniu<sup>17</sup>. Zagadnienie to jest więc otwarte, choć wydaje się, że nie można rezygnować z dalszych wysiłków dotyczących podziału Księgi, gdyż od tego w dużym stopniu zależy określenie jej wymowy teologicznej. W dziele tym istnieją zresztą kryteria, które pozwalają wyznaczyć przynajmniej zasadnicze odcinki zamieszczonego w nim materiału, skupionego wokół głównych tematów.

### 1. Kryteria

Na szczególną uwagę zasługują kryteria rzeczowe, natomiast elementy formalne, ze względu na różnorodność form poszczególnych jednostek, jedynie je wspomagają. Wprawdzie w ramach tego artykułu nie można podać szczegółowego wykazu takich kryteriów, jednak dla wyznaczenia ogólnych ram poszczególnych odcinków układu literackiego Księgi wystarczy odwołać się do niektórych tylko tekstów.

Ważną funkcję w rozkładzie materiału dzieła pełni, jak się wydaje, perykopa z 1, 2-12, której treść wprowadza w tematykę całej Księgi. Zestawia ona wyniki obserwacji tego, co się dzieje w kosmosie i wśród ludzi, przechodzące w refleksje i oceny takiego stanu rzeczy. Poszczególne części struktury tej perykopy poruszają zagadnienia, które są podejmowane obszernie w kolejnych odcinkach całego dzieła. W tekście tym można wyróżnić następujące części:

Jaką korzyść ma człowiek z wszelkiego trudu, który podejmuje pod słońcem?  
(w. 3). Pokolenie przechodzi i pokolenie przychodzi, a ziemia trwa stale  
(w. 4).

---

<sup>15</sup> Zob. M. F i l i p i a k. *Struktura i doktryna Koheleta*. Lublin 1975; t e n ż e. *Księga Koheleta* s. 45-60.

<sup>16</sup> Zob. K. G a l l i n g. *Der Prediger*. 2. Aufl. Tübingen 1969; J. L. C r e n s h a w. *Ecclesiastes*. Philadelphia 1987.

<sup>17</sup> Zob. A. C. W r i g h t. *The Riddle of the Sphinx: the Structure in the Book of Qohelet*. CBQ 30:1968 s. 313-334; t e n ż e. *The Riddle of the Sphinx Revisited: Numerical Patterns in Qoheleth*. CBQ 42:1980 s. 38-51; t e n ż e. *Additional Numerical Patterns in Qoheleth*. CBQ 45:1983 s. 32-43; F. R o u s s e a u. *Structura de Qohelet I 4-11 et plan de livre*. VT 31:1981 s. 200-217.

Perykopę otwiera pytanie o sens ludzkiego trudu, jaki człowiek wkłada w pracę, aby utrwalić swój pobyt na ziemi. Występują tu dwa charakterystyczne terminy – *jitrôn* (korzyść) i *'amal*; pierwszy z nich występuje tylko w Księdze Koheleta<sup>18</sup>, drugi zaś ma zastosowanie szersze, jednak w tym dziele pojawia się około 20 razy. Żaden wysiłek ludzki nie potrafi jednak powstrzymać powszechnego procesu przemijania. Wynika stąd, że nie ma żadnej proporcji pomiędzy włożonym w pracę trudem, a jej rezultatami.

Słońce wschodzi i słońce zachodzi, i wraca do swojego miejsca, z którego znowu wschodzi (w. 5). Wiatr wieje ku południowi i wraca na północ, wiatr zawraca i wieje, i powraca wiatr na swój tor (w. 6). Wszystkie rzeki spływają do morza, a morze się nie przepelnia, podążają do miejsca rzek, zmiernają tam płynąc (w. 7).

Kosmosem kieruje ustalony z góry porządek, tworzący jakby zamknięte koło, w którym wszystko funkcjonuje prawidłowo i jednakowo. Przy takim układzie elementów świata materialnego człowiek nie tylko nie ma żadnego wpływu na ich bieg, ale nawet nie jest zdolny poznać mechanizmów nimi kierujących.

Wszystkie słowa są zawodne, człowiek nie potrafi się wypowiedzieć. Oko nie nasyci się widzeniem, ani ucho nie zapełni się słyszeniem (w. 8). To, co było, znów będzie, a to, co się dokonało, znów się dokona, i nic nowego nie ma pod słońcem (w. 9). Zdarza się, że o czymś się mówi: zobacz, to coś nowego! już dawno to było przez wieki, które były przed nami (w. 10).

Człowiek na ziemi nie potrafi zaspokoić swoich aspiracji poznawczych, ani swoich dążeń. Nie zna nawet samego siebie, ani świata, który zresztą nie może go wzbogacać wewnętrznie, bo nic się w nim nowego nie dzieje ( *nihil novi sub sole*).

Nie ma pamięci o tym, co było, ani także o tym, co będzie. Nie będzie pamięci o tych, którzy będą w przyszłości (w. 11).

Pamięć o zmarłym człowieku nie należy do kategorii wartości materialnych, stąd powinna oprzeć się przemijaniu. Tak jednak nie jest, gdyż nikt jej nie podtrzymuje.

W Perykopie 1, 2-11 zostały więc zestawione najważniejsze tezy Koheleta, które wymagają dokładniejszych wyjaśnień i uzasadnień. Można zatem przyjąć,

---

<sup>18</sup> 1, 3; 2, 11. 13; 3, 9; 5, 8. 15; 7, 12; 10, 10. 11.

że pełni ona funkcję tekstu programowego, którego myśli zostaną rozwinięte w dalszych częściach Księgi<sup>19</sup>.

Przy wyznaczaniu struktury dzieła Koheleta należy mieć na uwadze także bardzo charakterystyczne wezwania do radości, które – jak się wydaje – stanowią podsumowania poszczególnych jego części (2, 24-26; 5, 17-19; 9, 7-10; 11, 4-12, 8). Dla ilustracji ich formy i treści warto przytoczyć dosłownie, choćby jedno z nich, np. 2, 24-26:

Nie ma nic lepszego dla człowieka nad to, by jadł i pił i swojej duszy dał odczuć dobro ze swej pracy: dostrzegłem także to, że pochodzi ono z ręki Boga (w. 24). Bo któż może jeść i któż może odczuwać udrękę? – odsuwam to od siebie!<sup>20</sup> Bo człowiekowi, który Mu się podoba, daje On mądrość i wiedzę, i radość, a na grzesznika nakłada trud zbierania i gromadzenia, aby to przekazał temu, kto się Bogu podoba. Także to jest marnością i gonitwą za wiatrem.

Wymowę tej refleksji można ocenić dopiero po uwzględnieniu treści całego odcinka 1, 12-2, 23, gdzie Kohelet bardzo krytycznie odnosi się do pozornych osiągnięć pracy ludzkiej. Bez tego rodzaju zakończenia obraz naszkicowanej tam sytuacji nie byłby ani obiektywny, ani pełny. Dorzuca ono do przedstawionych wcześniej refleksji przykrych element konstruktywny, przyznający człowiekowi korzystne miejsce w „marnym” świecie.

W podobnym tonie utrzymane są następne zakończenia kolejnych trzech części, które w sposób pozytywny przedstawiają jeszcze inne strony dostępnych człowiekowi przyjemności życiowych. Szczególny charakter ma ostatnie z nich, gdzie wezwaniom do radości w wieku młodzieńczym przeciwstawione są dolegliwości wieku starczego: jest to zrozumiałe, jeśli się uwzględni, że ten obszerny fragment (11, 4-12, 9) nie tylko dopełnia część czwartą, ale także kończy całą Księgę.

## 2. Schemat

Na podstawie wskazanych wyżej kryteriów i innych cech dotyczących formy, słownictwa i treści w Księdze można odkryć określony schemat, który obejmu-

---

<sup>19</sup> Analogiczne właściwości nauki programowej można także zauważyć w Prz 2, 1-22, gdzie autor podaje przebieg i cele procesu formacji mądrościowej.

<sup>20</sup> Sens tego zdania nie jest jasny, niektórzy je nieco zmieniają: „Któż może jeść i któż może zażywać radości bez Niego” (Biblia Poznańska); zob. na ten temat: F i l i p i a k. *Księga Koheleta* s. 113 n.



je wprowadzenie (1, 1-11), cztery odcinki części zasadniczej (1, 12-2; 3, 1-5, 19; 6, 1-9, 10; 9, 11-12, 9) oraz epilog (12, 9-14).

Wprowadzenie zawiera tytuł Księgi (1, 1), sentencję (motto) streszczającą główną myśl całego dzieła o marności wszystkiego (1, 2) oraz zestaw ważniejszych tez programowych (1, 3-4. 5-7. 8-10. 11).

Pierwszy odcinek zasadniczego dzieła (1, 12-2, 26) rozprawia o tezę o marności osiągnięć ludzkiej pracy. Można w nim wyróżnić następujące części mniejsze:

1) Prezentacja Koheleta jako króla i mędrca oraz charakterystyka podjętych zadań (1, 12-18).

2) Krytyczna ocena dóbr dostępnych królowi (2, 1-11)<sup>21</sup>.

3) Refleksje na temat mędrca, głupca i ich losu (2, 12-23).

4) Korzyści ludzkiej pracy (2, 24-26).

Charakterystyka porządku świata od strony planów Bożych i sytuacji społecznych, w jakich żyje człowiek, podaje odcinek drugi (3, 1-5, 19), który zawiera kilka poszerzonych tematycznie refleksji:

1) Człowiek żyje w uporządkowanym świecie, choć planów Bożych dokładniej poznać nie potrafi (3, 1-22)<sup>22</sup>.

2) Krytyczna ocena stanu życia społecznego (4, 1-16).

3) Szczegółne przypadki postępowania nierozumnego (4, 17-5, 16).

4) Radość z daru Bożego (5, 17-19).

Trzecia część Księgi zestawia szereg jednostek literackich opisujących trudną sytuację człowieka, którego żadne dobra ziemskie w pełni zaspokoić nie potrafią (6, 1-9, 10). Zamieszczona w nich tematyka wykładana jest w następującej kolejności:

1) Człowiek za życia nie potrafi zaspokoić swoich aspiracji (6, 1-12).

2) W życiu należy wybierać to, co jest lepsze (7, 1-29).

3) Wyższość mądrości i pobożności (8, 1-9, 6)<sup>23</sup>.

---

<sup>21</sup> Większość komentatorów Księgi uważa, że Kohelet odwołuje się tu do faktów podanych w materiale historycznym (król Salomon): R. G o r d i s. *Kohelet. The Man and his World*. 3 ed. New York 1968 s. 216-217; A. L a u h a. *Kohelet*. Neukirchen 1978 s. 49-50. BKAT 19; W. Z i m m e r l i. *Prediger*. 3. Aufl. Göttingen 1980 s. 153. Das Alte Testament Deutsch 16, 1; A. V e r h e i j. *Paradise Retied: On Qohelet 2, 4-6*. „Journal for the Study of the Old Testament” 50:1991 s. 113-115 – ten ostatni sądzi, że są tu także aluzje do rajskiego ogrodu w Eden.

<sup>22</sup> W tej perykopie występują także dwie refleksje o radości, jaka jest udziałem człowieka (3, 12-13. 22): autor opisuje w niej właściwości natury człowieka stworzonego przez Boga, której dokładnie poznać nie może, ale zakłada, że Stwórca przydzielił ludziom także dużo radości, dlatego o niej wspomina.

<sup>23</sup> Wzmianka o radości (8, 15) ma prawdopodobnie dopełnić akcentem pozytywnym przykre refleksje nad losem człowieka, żyjącego w niesprawiedliwym świecie.

4) Wezwanie do radosnego korzystania z dzieła wyznaczonego przez Boga (9, 7-10).

Czwarty odcinek dzieła podaje sporo refleksji na temat pamięci, jaka jest motywem działań ludzkich, rozpatrywanej od strony przyszłości i terażniejszości (9, 11-12, 8). Występują one w następujących jednostkach:

1) Pamięć o człowieku nie zależy od jego osiągnięć (9, 11-10, 7).

2) Los człowieka zależy od rozsądnego korzystania z terażniejszości (10, 8-20).

3) Działania z myślą o przyszłości (11, 1-8).

4) Radosna młodość z pamięcią o starości (11, 9-12, 8).

Epilog dzieła (12, 9-14) zawiera charakterystykę działalności Koheleta (w. 9-11), refleksję na temat twórczości literackiej (w. 12) oraz kilka rad streszczających główne myśli dzieła (w. 13-14).

Wprawdzie wyznaczony w ten sposób schemat układu literackiego Księgi Koheleta jest bardzo uproszczony i ogólny, jednak pozwala on ustalić główne założenia teologiczne orędzia, jakie to dzieło przekazuje. Podany rozkład materiału zawartego w tym utworze uwzględnia jedynie jego główną tematykę, przekazywaną w treści kolejnych grup jednostek literackich. Dokładniejsza analiza struktur tych jednostek nie mogła tu być przeprowadzona. Należy dodać, że w ramach przyjętego podziału występują czasem perykopy o podobnej treści, zamieszczone w różnych kontekstach. Wynika to ze swoistej, obranej przez autora metody wykładu, która wszystko podporządkowuje głównej tezie dzieła o marności rzeczy tego świata, ukazując różne jej aspekty i następstwa w życiu ludzkim.

### III. ORĘDZIE KSIĘGI KOHELETA

Pobieżny przegląd publikacji starszych i nowszych na temat doktrynalnej wymowy dzieła Koheleta wskazuje, że panuje w tej dziedzinie daleko idąca rozbieżność poglądów, wynikająca z analizy tej Księgi. Dotyczą one znaczenia wyrazu „marność” i – przenikniętej jego częstym zastosowaniem – treści całego utworu. Wystarczy wspomnieć, że rzeczownikowi temu przypisuje się wiele znaczeń, poczynawszy od przemijalności, po absurd<sup>24</sup>. Różnice zdań w ocenie charakteru nauki Koheleta również wykazują dużą rozpiętość, bo jedni przypisu-

<sup>24</sup> F i l i p i a k. *Księga Koheleta* s. 60-64; A. L a u h a. *Omnia vanitas: Die Bedeutung von hbl bei Kohelet*. W: *Glaube und Gerechtigkeit: in Memoriam R. Gyllenberg*. Hrsg. J. Kilunen i inni. Helsinki 1983 s. 19-25; M. V. F o x. *The Meaning of HEBEL for Qohelet*. JBL 105:1986 s. 409-427; R. L. M u r p h y. *On Translating Ecclesiastes*. CBQ 53:1991 s. 572-573.

ją autorowi dzieła daleko idący pesymizm<sup>25</sup>, inni dostrzegają w jego Księdze myśl o radości życiowej i jej uwarunkowaniach, przy czym ta druga tendencja wydaje się ostatnio natężyć<sup>26</sup>. W tej sytuacji należy wrócić niejako do samego źródła i podjąć własną próbę ogólnego ustalenia podstawowych kierunków myśli Koheleta, przez analizę treści jego dzieła, w ramach wyznaczonej wyżej struktury.

### 1. Wszystkie wartości tego świata przemijają

Księgę otwiera (1, 2) i zamyka (12, 8) charakterystyczne stwierdzenie, że wszystko jest marnością (*hebel*): „Marność nad marnościami – mówi Kohelet – marność nad marnościami, wszystko jest marnością”. Hebr. *hebel* (LXX: *ματαιότης*, Vg: *vanitas*) ma u swych podstaw ideę lekkości i przemijalności (Aq: *ἀτμός*, Sym: *ἀτμός*), która w zależności od kontekstu, ulega różnym modyfikacjom. Stąd w nowszych przekładach marność oznacza to, co jest bezskuteczne, bezwartościowe, bezcelowe<sup>27</sup>, a nawet absurdalne<sup>28</sup>. Jest to zatem termin, który ma wiele odcieni znaczeniowych, dlatego trudno jest oddać go w sposób jednoznaczny. Wynika stąd, że bez uwzględnienia wszystkich tekstów, gdzie występuje ten rzeczownik<sup>29</sup>, nie można dokładnie określić jego sensu w 1, 2 i 12, 8. Przy interpretacji zamieszczonego tam stwierdzenia o marności wszystkiego należy zatem mieć na uwadze przede wszystkim podstawowe znaczenie *hebel*, który to termin w sposób bardzo ogólny zwraca uwagę przede wszystkim na przemijanie wszystkiego, co jest na tym świecie.

Na znaczenie takie wydaje się wskazywać określenie „pogoń za wiatrem (*re 'ût rûah*)”, które w kilku zdaniach występuje razem z rzeczownikiem „marność”: „wszystko jest marnością i gonitwą za wiatrem” (1, 14)<sup>30</sup>. Zestawienie obu tych wyrażeń wydaje się wskazywać, że są one bliskoznaczne, a przynajmniej wzajemnie się uzupełniają. To ogólne sformułowanie tezy zasadniczej

---

<sup>25</sup> Zob. M. V. Fox. *Qohelet and His Contradictions*. Sheffield 1989; J. L. Crenshaw. *Ecclesiastes – Odd Book In*. „Bible Review” 6:1990 s. 28-33.

<sup>26</sup> Zob. Filipiak. *Księga Koheleta* s. 71-74; G. Ogden. *Qohelet*. Sheffield 1987. *Ridings – A New Commentary*; N. Lohfink. *Qohelet 5, 17-19 – Revelation by Joy*. CBQ 52:1990 s. 625-635; M. A. Klopfenstein. *Kohelet und die Freude am Dasein*. ThZ 47:1991 s. 97-107.

<sup>27</sup> Zob. Filipiak. *Księga Koheleta* s. 64.

<sup>28</sup> Zob. Fox. *Qohelet and His Contradictions* s. 29 nn.: G. Ogden przyjmuje, że *hebel* podkreśla zagadkowość i tajemniczość rzeczy ziemskich: w życiu jest wiele spraw i zagadnień nie wyjaśnionych; zob. *Vanity it certainly is not*. „The Bible Translator” 38:1987 s. 301-307.

<sup>29</sup> W Księdze Koheleta wyraz ten występuje 41 razy.

<sup>30</sup> 2, 11. 17. 26; 4, 4; 6, 9.

stwierdza jedynie fakt przemijalności czy nietrwałości wszystkiego, natomiast ani go dokładniej nie wyjaśnia, ani nie uzasadnia. W porównaniu z wcześniejszymi utworami mądrościowymi, zestawionymi w Księdze Przysłów, gdzie tylko wypowiedź mędrca Agura jest nieco krytyczna (30, 1-6), twierdzenie Koheleta jest nowe i oryginalne<sup>31</sup>. Należy więc przypuszczać, że zostanie ono uściślone i wyjaśnione.

## 2. Człowiek nie potrafi utrwalić swego miejsca na ziemi

Uzasadnieniem tezy o marności wszystkiego jest najpierw pewność, że człowiek nie potrafi wypracować żadnej wartości, która by utrwalała jego pobyt na ziemi (2, 1-23). Ludzie starają się co prawda osadzić własne życie na podłożu, które – ich zdaniem – zapewni im trwałą pomyślność, jednak nikomu nie udało się tego osiągnąć.

Nikt z ludzi znanych z historii Izraela nie miał większych szans, aby dokonać dzieł wielkich i trwałych, poza Salomonem, królem i mędrce<sup>32</sup>, którego Kohelet ocenia według własnych poglądów, weryfikując po wiekach jego wysoką pozycję. Jest on pewny, że ani rozkosze cielesne, ani styl życia, ani dzieła, ani bogactwo i mądrość, nie mogły uszczęśliwić króla, a tym mniej pozostawić po nim trwałego, oryginalnego śladu (2, 1-11).

Jeśli mądrość Salomona przeminęła, a jego bogactwo przepadło, to cóż mówić o znaczeniu innych mędrców, czy o wartości dorobku materialnego innych ludzi. Jedni i drudzy korzystają z posiadanych przymiotów i dóbr, dopóki żyją, ale ich późniejszy los nie różni się od losu głupców i ludzi marnujących otrzymane dobra (2, 12-15. 18-23).

Okazuje się zatem, że nawet mądrość, na której każdy mędrzec opiera swoje życie, wobec śmierci człowieka jest bezsilna tak samo, jak głupota, i nie potrafi zapewnić temu, kto się nią kierował za życia, nawet pamięci u potomnych:

Nie ma bowiem trwałej pamięci ani po mędrce, ani po głupcu, skoro w dniach, które nadejdą wszystko zostanie zapomniane: jak się to dzieje, że umiera mędrzec razem z głupcem! (2, 15-16).

Wszystkie osiągnięcia człowieka i dobra, jakich używa, są rzeczywiście marnie, czyli ich wartość jest względna, ograniczona do doczesnego życia. Śmierć

---

<sup>31</sup> Księgę Koheleta zestawia się zwykle z Księgą Hioba, zaliczając oba te utwory do kierunków mądrościowych, krytykujących tradycyjną mądrość.

<sup>32</sup> Według 1 Krl Salomon odznaczał się niezwykłą mądrością sądenia (3, 4-28), wypowiedział 3000 przysłów, ułożył 1005 pieśni, posiadał wiedzę encyklopedyczną (5, 9-14) i potrafił rozwiązywać trudne zagadnienia (10, 1-13).

nie tylko kończy życie człowieka, ale także odbiera jego osiągnięciom wypracowanym w wielkim trudzie, wartość użytkową, której, zgodnie z własną wolą, następcy przekazać nie można.

### 3. Człowiek nie może odnaleźć w świecie określonego porządku

Świat, w którym żyje człowiek, również jest marnością, ponieważ kieruje się niezrozumiałymi prawami, sprzyja uciążliwym nierównościom społecznym i zmusza do ustawicznej czujności przed rozlicznymi zagrożeniami (3, 1-5, 16).

Człowiek nie tylko nie ma żadnego wpływu na ustalony z góry porządek świata, ale nawet nie może poznać kierujących nim zasad. Może on tylko na drodze doświadczenia dostrzec, że świat nie jest statyczny, gdyż wszystko, co się na nim dzieje ma swój „czas”, który się wciąż zmienia (3, 1-9). Jest to widoczne nie tylko w życiu każdego człowieka, ale także w dziejach ludzkości, gdzie jedno pokolenie odchodzi, drugie przychodzi, a także w kosmosie, gdzie wszystko płynie (por. 1, 4-11).

Sytuacja człowieka jest tym dokuczliwsza, że nie potrafi on dokładniej rozpoznać ani swej natury, ani swego miejsca wśród ludzi. Kohelet zdawał sobie sprawę z tego, że człowiek jest dziełem Boga i że wszystko, co pochodzi od Stwórcy, jest doskonałe. Z drugiej jednak strony dostrzegał także ograniczenia ludzkiej egzystencji i wyciągał stąd odpowiednie wnioski. Ujawniają te myśli choćby następujące teksty:

Wszystko uczynił [Bóg] pięknie w swoim czasie, także wieczność (*hā 'ōlām*) włożył w ich serca, tak jednak, że człowiek nie może odkryć sensu dzieła, jakie Bóg czyni od początku do końca (3, 11).

Poznałem, że wszystko co Bóg czyni, będzie trwało na wieki, nie można do tego nic dodać, ani od tego niczego odjąć: a Bóg działa tak, aby odczuwali lęk przed Jego obliczem (3, 14).

W pierwszym fragmencie występuje hebr. *hā 'ōlām*, który to rzeczownik nie jest komentowany jednakowo<sup>33</sup>. Większość przekładów oddaje go przez „trwanie, wieczność”, ale nie brak i wyjaśnień, które odbiegają od właściwego sensu tego słowa, nadając mu znaczenie niewiedzy<sup>34</sup>. Wydaje się, że należy zachować również w tym miejscu ogólne znaczenie rzeczownika *hā 'ōlām* (wiek, wieczność), które dobrze oddaje myśl Koheleta: mędrzec zna Pisma i jest przekonany, iż Stwórca wyposażył człowieka w taki sposób, że w odróżnieniu od

<sup>33</sup> Zob. L o r e t z, jw. s. 281; F i l i p i a k. *Księga Koheleta* s. 200-207.

<sup>34</sup> Zob. S y n o w i e c, jw. s. 148, p. 21.

innych dzieł Bożych, zwłaszcza zwierząt, może on trwać wiecznie; konfrontacja z rzeczywistością każe jednak uznać, że realizacja ponadczasowego trwania jest tajemnicą wiary<sup>35</sup>. W drugim tekście określenie *le 'ōlām* (na wieki) jest odniesione do wszystkich dzieł stwórczych, przy czym podkreśla się tu również ich doskonałość. Jeśli więc człowiek ma w sobie zaszczerpane trwanie, a świat stworzony również ma cechy trwałości, to znaczy, że w planach Bożych zajmuje on ważne miejsce. W wyjaśnianiu słabych stron egzystencji ludzkiej należy zatem odnieść się do Boga, który nie objawił człowiekowi wszystkich prawd o swoich dziełach, aby ludzie „odczuwali lęk” przed Nim, czyli uznawali Jego wielkość i władzę<sup>36</sup>.

Człowiek nie może odnaleźć dla siebie stałego miejsca na takiej ziemi gdzie porządek społeczny nie opiera się na praworządności. Jeśli miejsce prawa zajmuje niesprawiedliwość, znaczy to, że ludzie nie tylko zatracili poczucie odpowiedzialności za swe czyny, ale także nie potrafią stworzyć warunków do życia w społeczności. Kohelet jest wprawdzie pewny, że Bóg osądzi każdego sprawiedliwie, ale nie mówi, jak i kiedy to się stanie. Obserwując los człowieka w aspekcie doczesności, dochodzi do wniosku, że Bóg doświadcza synów ludzkich, aby zobaczyli, że sami z siebie są tylko „zwierzętami”: śmierć kończy życie zarówno ludzi, jak i zwierząt (3, 16-21).

Opis słabych stron stworzonego przez Boga człowieka nie oznacza, że Kohelet odmówił jego ziemskiej egzystencji wszelkiej wartości. Przeciwnie, w tym właśnie kontekście zamieścił dwie refleksje dotyczące ustosunkowania się człowieka do krytykowanej rzeczywistości (3, 12-13, 22). Mówią o radosnym korzystaniu z dostępnych dóbr, które są owocem ludzkiego trudu i równocześnie darem Boga, a także z dokonywanych dzieł, jakie stanowią dzieła człowieka na ziemi.

Inny charakter mają wskazówki, jak należy się ustosunkować do różnych, trudnych sytuacji życiowych. Kohelet przyznaje, że wobec ucisku, jaki doznaje wielu ludzi, lepiej jest tym, którzy się nie narodzili (4, 1-3). Ci natomiast, którzy już znoszą udreki tego świata, nie powinni sami ich powiększać. Trzeba więc unikać zazdrości (4, 4-6), samotności (4, 7-12), a kierować się mądrością (4, 13-16), pielęgnować w sobie ducha prawdziwej religijności (4, 17-5, 6) i nie dać się zwieść bogactwu (5, 7-16).

---

<sup>35</sup> Zob. R. E. M u r p h y. *The Faith of Qohelet*. „Word and World” 7:1987 s. 253-280.

<sup>36</sup> Zob. Ks. W. P a z e r a. *Bojaźń Boża jako kult religijny w Księdze Koheleta*. RBL 41:1988 s. 307-313.

#### 4. Życie doczesne nie zapewnia człowiekowi szczęścia

Wszystko jest marnością, bo na ziemi nic człowieka nie potrafi na stałe uszczęśliwić. Może on tylko wybierać to, co lepsze dla niego, jednak nawet to nie jest łatwe. W świecie bowiem dzieje się wiele rzeczy złożonych i niezrozumiałych, wobec których nawet mędrzec nie może zająć poprawnego stanowiska (6, 1-9, 10).

Ludzkich aspiracji nie potrafią zaspokoić żadne z dóbr, powszechnie obieranych za cel dążeń człowieka, takich jak bogactwo, sława, wielodzietność czy długowieczność. Co więcej, człowiek nawet sam nie wie, co dla niego jest naprawdę dobre (6, 1-12).

W tej sytuacji człowiek rozumny stara się wybrać to, co dla niego jest lepsze, a więc troszczy się o dobre imię, przestrzega karność, a zwłaszcza ubiega się o mądrość (7, 1-12). Nie przychodzi mu to łatwo, ponieważ należy brać pod uwagę dwoistość rzeczy tego świata i kierować się zasadą roztropnego umiaru (7, 13-22). Bardziej niż mądrość przyciąga do siebie głupota, stąd trudno jest znaleźć wśród ludzi prawego mężczyznę, a zwłaszcza kobietę (7, 23-29).

Stan taki na pewno niepokoił Koheleta, który i w tym miejscu odwołuje się do Boga, aby u Niego szukać rozwiązania nurtującego go problemu, dlaczego życie ludzkie jest tak bardzo skomplikowane. Swój pogląd na to zagadnienie wyraził w następującym stwierdzeniu: „Bóg stworzył człowieka prawym, ale oni szukają różnych wybiegów” (7, 29). Wynika stąd, że winę za naruszenie porządku ustalonego przez Boga ponoszą ludzie, którzy mają wprawdzie poczucie prawości właściwej naturze ludzkiej, jednak w życiu kierują się własnym, subiektywnym, a więc zawodnym rozumowaniem.

Najkorzystniejszą pozycję w takim układzie zajmuje mędrzec i człowiek przestrzegający rozkazów króla (8, 1-9), jednak również i oni nie mogą być pewni swojego losu, ponieważ zasada odpłaty nie jest przestrzegana, a nawet wybitny mędrzec nie potrafi zgłębić zagadkowych dzieł Bożych (8, 10-17). To prawda, że Bóg sprawuje władzę zarówno nad ludźmi dobrymi, jak i złymi, ale nie można dociec, dlaczego w końcu wszystkich spotyka ten sam los. Życie każdego człowieka, niezależnie od jego zasług lub nieprawości, przerywa śmierć, uniemożliwiając mu dalsze korzystanie z ziemskiego działu (9, 1-6).

#### 5. Zawsze należy pamiętać o przyszłości

Troska o pozostawienie po sobie trwałej pamięci, która do pewnego stopnia mogłaby przedłużyć żywot ludzki, również jest marnością, ponieważ niełatwo się ją zdobywa, a po śmierci człowieka odchodzi z ziemi razem z nim. Zamiast

troszczyć się o pamięć u potomnych, należy dobrze wykorzystać terażniejszość z myślą o własnej przyszłości (9, 11-11, 8).

Człowiek nie potrafi zasłużyć na trwałą pamięć, bo nie zdobywa się jej według rozumnych zasad, ale wszystkim kieruje czas i przypadek. W społeczności nie znajdują należytego uznania ludzie rzeczywiście wielcy, mądrzy czy sprawiedliwi, natomiast duży rozgłos zdobywają głupcy i grzesznicy (9, 11-10, 7).

Troskę o pamięć po śmierci należy zastąpić rozważnym przeżywaniem terażniejszości, bo od tego zależy przyszłość człowieka. Pamięć o niej pozwoli ustrzec się zła, wzmocnić czujność nad wypowiedzianymi słowami i nie narażać się królowi (10, 8-20).

W żadnym wypadku, nawet w sytuacjach pozornie beznadziejnych, nie należy się zniechęcać, ale trzeba podejmować działania z myślą o przyszłości. Dopóki człowiek żyje, powinien podejmować wszelki trud, bo jego owoce mogą mu się kiedyś przydać. Tylko Bóg zna sens wszystkich spraw ludzkich, natomiast człowiek powinien wiedzieć przynajmniej tyle, że po dniach oświecanych słońcem, nastąpi ciemność, stąd życie doczesne należy wykorzystać dobrze (11, 1-8).

## 6. Wezwanie do radości

Kohelet w ocenie rzeczywistości ziemskiej, w jakiej żyje człowiek, sporo miejsca poświęcił radości jako ważnemu elementowi egzystencji ludzkiej. Swoje wypowiedzi na ten temat umieszczał we fragmentach opisujących naturę człowieka (3, 12-13. 22) lub nadużycia społeczne (8, 15). Na szczególną uwagę zasługują jednak jego refleksje o radości, zamieszczone na końcu każdej z czterech części Księgi. Stanowią one rodzaj podsumowania wywodów o „marność” wszystkiego, wskazującego na wolę Boga Stwórcy, który przydzielił człowiekowi pobożnemu wiele radości. Myśl ta występuje w następujących tekstach:

2, 24-26: Owoce pracy ludzkiej – takie jak pokarm, napój i inne dobra – mogą dostarczyć człowiekowi wiele radości. Ponieważ są one zależne od Boga, trzeba stwierdzić, że On chce, by ludzie w ten sposób się cieszyli, a człowiekowi miłemu Jego oczom udziela także mądrości i wiedzy.

5, 17-19: Pokarm, napój i inne dobra wypracowane w trudzie za życia przysługują człowiekowi, bo jest to jego dział, wyznaczony przez Boga. Nawet bogactwo i skarby mogą być darem Boga, który w ten sposób rozwesela serce człowieka, odwodząc jego myśli od marność życia.

9, 7-10: Wspominane dobra nie tylko są dostępne dla człowieka, ale powinien on z nich chętnie i obficie korzystać. Chleb, wino, białe szaty, olejek na głowę – zgodnie z wolą Boga – wchodzi w zakres wspomnianego działu, wno-



szącego w życie i w trud człowieka wiele radości. W takim usposobieniu można podjąć każdy wysiłek i wykonać wszystko, co należy do zadań człowieka, bo w szeolu takich możliwości nie ma.

11, 4-12, 8: Wprawdzie radość również nie jest dobrem trwałym, ale towarzyszy człowiekowi przez znaczną część jego życia. Okresem szczególnie sprzyjającym tej radości jest młodość, którą powinno się wykorzystać w całej pełni dla własnego dobra, kierując się jednak odpowiedzialnością przed Bogiem. Młody człowiek powinien pamiętać, że Stwórca chce, aby człowiek zaznał godziwej radości, zanim nadejdzie przykra starość, która jest etapem powolnego, nieuchronnego, schodzenia z tego świata<sup>37</sup>.

#### IV. WNIOSKI KOŃCOWE

Spośród wniosków, jakie nasuwa niniejszy przegląd ważniejszych zagadnień z zakresu interpretacji Księgi Koheleta, na pierwsze miejsce wysuwa się postulat, aby dzieło to rozpatrywać w całości, zestawiając ze sobą różnorodne jego elementy. Dotyczy to zarówno literackiej, jak i rzeczowej struktury utworu oryginalnego, zawierającego rezultaty badań człowieka, który poddał mądrościowej, swoistej krytyce całą rzeczywistość ziemską. Okazało się, że jest ona niezwykle złożona i w wielu przejawach niedostępna dla ludzkiego badacza, stąd i dzieło, które ją opisuje, nasuwa szereg trudności.

Wszystkie jednostki i części dzieła, które ma określoną budowę, jednoczy myśl o marności, czyli o przemijalności, przemienialności wszystkiego, co jest na świecie. Tego rodzaju marność przejawia się w różny sposób w ramach ziemskiego życia człowieka, które Kohelet ocenia bardzo realnie. Jego wypowiedzi mają niejako podwójny wymiar, a ich treść również należy oceniać całościowo. Mędrca interesuje najpierw sama natura badanej rzeczywistości, którą ocenia bardzo krytycznie, nie dostrzegając w niej właściwego miejsca dla rozwoju człowieka. Na tym on jednak nie poprzestaje, ale stara się równocześnie pokazać, jak człowiek powinien się ustosunkować do świata, w którym musi przebywać, aby być w zgodzie z tajemniczymi planami Stwórcy. Stąd obok uwag krytycznych, zamieszcza refleksje konstruktywne.

Można zatem przyjąć, że Kohelet głosił orędzie wzywające współczesnych Judejczyków do realnej oceny świata doczesnego, i przygotowujące objawienie prawdy o nieprzemijającym i szczęśliwym życiu po śmierci.

---

<sup>37</sup> Zob. M. V. Fox, *Aging and Death in Qohelet 12*. „Journal of the Study of the Old Testament” 42:1988 s. 55-77.

## ECCLESIASTES AND HIS WORK

## S u m m a r y

To tell the truth the interpretation of Eccl has already had a long history, yet there are particularly three questions which call for a more precise approach, namely: who was Ecclesiastes? what is the literary structure of the work like? what is its theological message?

A philological analysis of the name „Ecclesiastes” as well as the author’s opinions about his book point out that the work was written by a sage who had gained experience from his thorough and wise research into the values of the things which man finds in the world.

One may detect a certain compositional layout in which one may distinguish the prologue, the central part and the epilogus. In the prologue, apart from the title of the book (1. 1) and a general maxim (motto) which summarizes the thought of the work, very important is the „programmatic” pericope which contains a list of the most crucial Ecclesiastes’ theses (1, 3-11). The actual work consists of four parts which embrace a couple of literary units bearing the same leading subject-matter. They are closed with characteristic reflections on joy (1, 12-2, 26; 3, 1-5, 19; 6, 1-9, 10; 9, 11-12, 8). The epilogue gives a general characteristic of Ecclesiastes and of sapiential creativity (12, 9-14).

The theology of Ecclesiastes can be reduced to three theses: All values of this world pass away; Man cannot make his position on the earth permanent; Man cannot find any concrete order in the world; Life one arth does not grant happiness to man; Man must always remember about the future; A calling for joy.

One should distinguish then in the work of Ecclesiastes a penetrating and critical evaluation of the reality in which man lives, and some practical hints on how man should approach to it.

*Translated by Jan Klos*